

Walentynki w naszej szkole



Fajnie jest dostać walentynkę....

K.Z.

Uczniowie w tym wyjątkowym dniu mogli wyznać swoje głębokie uczucia dzięki uczniom i nauczycielom działającym na rzecz Samorządu Uczniowskiego. Do specjalnej skrzynki uczniowie wrzucali własnoręcznie przygotowane kartki z gorącymi wyznaniem, każda kartka podpisana imieniem, nazwiskiem i klasą adresata trafiła we środę 14 lutego do odbiorców. Emocji związanych z doręczaniem i otrzymaniem kartek nie sposób wyrazić słowami...

Ferie dobiegły końca. Wszystko co dobre, szybko się kończy. Mamy nadzieję, że odpoczęliście i zregenerowaliście siły. A wy co robiliście na feriach?

Kilka propozycji z przymrużeniem oka....
które prezentują Julka i Natałka z klasy VIa

W swoim życiu na pewno nie raz zjedliście sople. Nam osobiście bardzo smakowały.

Każdy kibic skoków narciarskich zawsze chciał skoczyć jak Stoch.

Najlepszą zabawą z przyjaciółmi na śniegu chyba zawsze będzie bitwa na śnieżki.

**W tym numerze
przeczytacie :**

- o walentynkach,
- wywiad z panią bibliotekarką,
- o przedstawieniu o przemocy,
- o rekolekcjach u sióstr Klawerainek w Krośnie,
- o wzorowych świetliczakach,
- Międzynarodowym Dniu Języka Ojczystego,
- o olimpiadzie w Pjongczang,
- opowiadania z ortografią w tle.



Bitwa na śnieżki

J.J.



Próbowanie sopli:)

J.J.



Skoki do śniegu



W naszej bibliotece

WYWIAD Z PANIĄ BIBLIOTEKARKĄ KATARZYŃĄ MARSZAŁEK

A: Dzień dobry.

B: Dzień dobry.

A: Jesteśmy z redakcji gazetki szkolnej „Lider” Czy zechce nam pani odpowiedzieć na kilka pytań?

B: Oczywiście, bardzo chętnie porozmawiam.

A: Jak to się stało, że została pani bibliotekarką naszej szkoły?

B: Na wakacjach dowiedziałam się, że zwolniło się miejsce na stanowisku bibliotekarza szkolnego. Złożyłam podanie i otrzymałam pracę.

A: Czym pani się kierowała, przyjmując pracę w Odrzykoniu?

B: Zawsze chciałam pracować w szkole. Przez kilka lat uczyłam w gimnazjum, później miałam przerwę i gdy nadarzyła się okazja powrotu do szkoły, bardzo chętnie skorzystałam.

A: Jak wygląda praca bibliotekarki?

B: Wszyscy myślą, że jest to praca nudna, nie mamy co robić, tymczasem w bibliotece wiele się dzieje. Praca w bibliotece kojarzy się przede wszystkim z promocją książki, z poradami czytelnictwymi, z udzielaniem informacji i oczywiście z wypożyczaniem książek. Oprócz tego wiele czasu zajmuje prowadzenie całej dokumentacji, szukanie różnych inspiracji i pomysłów.

A: Czy sądzi pani, że czytanie książek jest promowane wśród dzieci?

B: Tak. Jako pracownicy biblioteki staramy się promować książki na różne sposoby. Czy skutecznie? Trudno powiedzieć, ale jest podejmowanych bardzo wiele działań w tym celu, żeby chęć sięgania po tradycyjną książkę nie zanikła, zwłaszcza wśród najmłodszych.

A: Czy sądzi pani, że w dobie komputerów sztuka czytania zanikła wśród dzieci i młodzieży?

B: Z pewnością trochę tak, dlatego że komputer to jest taki pożeracz wolnego czasu, który dawniej wykorzystano się m. in. na czytanie książek. Możemy też zaobserwować odejście od książki tradycyjnej, papierowej. Pojawiły się e-booki, dodatki audiowizualne do książek papierowych. Są nawet biblioteki, które oferują tylko książki elektroniczne. W związku z rozwojem e-booków w ostatnim czasie na rynku dostępne są różne urządzenia do czytania tego typu książek. U nas może jeszcze tego nie widać, ale zmienia się też tradycyjna biblioteka. W Internecie dostępne są zbiory cyfrowe bibliotek, komputer pozwala nam sprawdzać zasoby biblioteczne, rezerwować, zamawiać wybrane egzemplarze.

A: Jakie najczęściej są wypożyczane książki poza lekturami?

B: Powiem troszkę przykrą prawdę dla starszych uczniów. Oni sięgają właściwie tylko po lektury, natomiast młodszy uczniowie przychodzą wypożyczać przystosowane oczywiście do ich wieku, książeczki. Ogromną popularnością cieszy się cała seria związana z przygodami Franklina i Jeżyka spod jabłoni.

A: Czy lubi pani czytać książki? Jakie książki Pani najbardziej lubi czytać?

B: Odkąd pamiętam, zawsze książki pochłaniałam. Teraz, niestety, czytam mniej, ale nie wyobrażam sobie dnia bez przeczytania choćby jakiegoś fragmentu. Czytam różne książki, w zależności od tego, jaki mam nastrój. Sięgam po lektury obyczajowe, humorystyczne, lubię tradycyjny kryminał, książki zmuszające do myślenia, popularno-naukowe. Niedawno zakończyłam etap czytania thrillerów, muszę od nich troszeczkę odpocząć, więc poszłam w kierunku książek historycznych.

A: Czy wydarzyło się coś w naszej bibliotece, co utkwilo w pani pamięci?

B: Bardzo pozytywnie zaskoczona jestem tym, że na przerwach w bibliotece przebywa mnóstwo dzieci. Biblioteka to miejsce, do którego uczniowie bardzo chętnie zaglądają, żeby po prostu spędzić tutaj czas.

A: Czy lubi pani swoją pracę? Czego pani nie lubi w swojej pracy?

B: Oczywiście, bardzo lubię towarzystwo książek. Praca w bibliotece jest naprawdę przyjemna, a jeśli do tego jeszcze połączymy pracę z młodzieżą, bo w bibliotece szkolnej mam taką możliwość, to z całym przekonaniem mogę powiedzieć, że jest to bardzo satysfakcjonujące zajęcie. Nie lubię takiej typowo „papierkowej” części mojej pracy związanej z prowadzeniem dokumentacji.

A: Czy uczniowie naszej szkoły często odwiedzają bibliotekę?

B: Tak jak już wspominałam biblioteka szkolna tętni życiem na przerwach, na lekcjach też zdarza się, że przychodzą uczniowie, którzy z jakiegoś powodu nie uczestniczą w lekcji. Nie narzekam na brak towarzystwa.

A: Czy uczniowie szanują książki?

B: Różnie bywa. Wracają książki przeważnie w dobrym stanie, niezniszczone, ale wypadki losowe zdarzają się nawet najbardziej dbałym czytelnikom, wiem to z doświadczenia również jako czytelnik.

A: Co daje nam czytanie?

B: Jak napisał Umberto Eco: człowiek, który czyta, żyje podwójnie. Książki naprawdę nas wzbogacają, może to brzmi troszeczkę pompatycznie, ale taka jest prawda. Osoby, które czytają, rozwijają swoją wyobraźnię, wzbogacają słownictwo. Mają większą łatwość w wypowiedaniu się, poprawiają znajomość zasad poprawnej pisowni, poszerzają swoją wiedzę. Czytanie jest też przyjemną formą spędzania wolnego czasu. Naprawdę, warto z różnych względów sięgać po książki.

A: Dziękujemy za przeprowadzenie wywiadu.

B: Ja również dziękuję.

Wywiad przeprowadzili: Norbert Szczepanik, Szymon Mrozek



Przedstawienie dla młodszych

D.H.

Rekolekcje Ruchu Apostolstwa Młodzieży w Krośnie u Sióstr Klawerianek

W dniach 16.02-18.02.2018 grupa RAM-u wybrała się na rekolekcje wielkopostne do Krosna, które odbyły się u Sióstr Klawerianek. Rekolekcje dotyczyły tego, że Bóg nas kocha. W każdym dniu rekolekcji odbywały się konferencje na których czytaliśmy Pismo Święte i je rozważaliśmy, były także świadectwa naszych starszych kolegów i koleżanek jak oni doświadczyli pomocy Bożej. W głębszym zrozumieniu celu tematu rekolekcji pomagały nam doświadczenia prowadzone przez animatorów. Dwa razy odbyły się też wieczorne adoracje do Najświętszego Sakramentu i do Ducha Świętego, w których każdy mógł zawierzyć siebie i kogoś z rodziny Bogu.

Rekolekcje to wspinały czas w życiu każdemu polecamy takie wyjazdy. Dzięki tym rekolekcjom zrozumieliśmy, że Bóg kocha każdego człowieka bez względu na to, jaki jest.

Zuzanna Urbanek i Katarzyna Suwała

Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego

W naszej szkole pamiętamy o Międzynarodowym Dniu Języka Ojczystego, który obchodzimy 21 lutego. Święto to zostało ustanowione przez UNESCO 17 listopada 1999 roku. Jego data upamiętnia wydarzenie w Bangladeszu, gdzie w 1952 roku pięciu studentów zginęło podczas demonstracji, w której domagano się nadania językowi bengalskiemu statusu języka urzędowego. Według UNESCO, niemal połowa z 6 tys. języków świata, jest zagrożona zanikiem w ciągu 2-3 pokoleń. Od połowy ubiegłego wieku zostało zapomnianych 250 różnych języków. Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego ma pomóc w ochronie różnorodności językowej jako dziedzictwa kulturowego. W 2012 roku w Polsce rozpoczęła się kampania społeczna "**Ojczysty - dodaj do ulubionych**" zorganizowana przez Narodowe Centrum Kultury i Radę Języka Polskiego. Ma ona na celu podnoszenie świadomości językowej oraz kształtowanie poczucia odpowiedzialności za polszczyznę. 21 lutego 2013 roku rozpoczęła się nowa akcja społeczna "**Język polski jest ą-ę**". Jej celem jest obrona znaków diakrytycznych i przeciwdziałanie opuszczaniu detali charakterystycznych dla polskich liter, zwłaszcza w krótkich wiadomościach tekstowych. Akcję wspiera prof. Jerzy Belczyk, znany językoznawca, a patronuje jej Rada Języka Polskiego. Bibliotekarze

RAZEM PRZECIWI PRZEMOCY

W dniu 20 lutego 2018 roku naszą szkołę odwiedzili aktorzy Teatru Inspiracja w Krakowie. Przeprowadzili oni warsztaty profilaktyczne poprzez przedstawienie sztuk teatralnych pt. „Wyjść poza schemat” dla klas VI- III oraz „Prawdziwy skarb” dla klas I-V. Przesłaniem spektakli było przeciwdziałanie przemocy słownej, psychicznej oraz cyberprzemocy. Niestety coraz częściej w środowiskach szkolnych dochodzi do aktów agresji. Przemoc fizyczną w znacznym stopniu przerosła tzw. cyberprzemoc. Zamiast o swoich problemach porozmawiać między sobą „twarzą w twarz”, wielu uczniów wybiera łatwiejszą drogę. Poprzez wulgaryzmy, przezwiska i obelgi „załatwia” swoje sprawy. Jeszcze gorzej prezentuje się to, gdy w te obelgi wplątamy rodziców i bliskich danej osoby. Stosowanie przez dłuższy czas cyberprzemocy wobec kogoś sprawia, że ta osoba przestaje sobie radzić i często targa się na swoje życie. Aby temu zapobiec, szkoły powinny brać udział w projektach takich jak te. W ten sposób pomagamy uczniom zrozumieć, jakie konsekwencje mogą mieć ich działania. Bo to od uświadomienia młodych ludzi zależy najwięcej. Duże znaczenie ma świadomość, że w przypadku gdy staniemy się ofiarą jakiegokolwiek przemocy, mamy się do kogo zwrócić. Pedagog, nauczyciele i osoby dorosłe na pewno nie odmówią nam pomocy. Najgorzej jest się odważyć i przyznać do tego, że jest się ofiarą takiej przemocy. Uczniowie dotknięci agresją ze strony innych obawiają się natężenia jej okazywania wskutek zgłoszenia problemu. Dlatego tak ważna jest tutaj dyskrecja i pokazanie młodym ludziom, że nauczycielowi też można zaufać. Konsekwencje stosowania jakiegokolwiek przemocy na pewno nikogo nie ominą.

Projekt został zrealizowany dzięki wsparciu Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Wojaszówce, pedagogowi szkolnemu, świetlicy oraz bibliotece szkolnej.

Kinga Zawisza w oparciu o opracowanie
Pań Wenety Lidwin i Elżbiety Sitar



Rekolekcje

25 stycznia 2018r. w świetlicy szkolnej podsumowano pracę w I semestrze. Tytuł "**Wzorowego Świetliczaka**" przypadł osobom, które przestrzegały zasad obowiązujących w świetlicy. Za aktywny udział w zajęciach świetlicowych, kulturalne i grzeczne zachowanie, chętnie odrabianie zadań domowych oraz dbanie o porządek, nauczyciel świetlicy nagroził 11 uczniów. Oto laureaci: **Wacławik Dominika, Urbanek Zofia, Mastyka Oliwia, Krygowska Zuzanna, Gerlach Aleksandra, Szklarska Izabela, Szklarska Maja, Foryś Patrycja, Sopata Paulina, Matusz Julia i Urbanek Zuzanna**. Przyznano również wyróżnienia dla **Oliwii Pankiewicz i Szymona Malca**.

Elżbieta Sitar



M.Kot, S.Hula, D. Kubacki, K. Stoch

PAP



Pjongczang

Skoki narciarskie na zimowych igrzyskach olimpijskich mają swój początek już w 1924 roku. Wtedy to, na olimpiadzie we Francji, w miejscowości Chamonix, rozegrano pierwszy konkurs na dużej skoczni. Na średniej skoczni dyscyplina ta, pojawiła się w 1964 roku w Innsbrucku, a od 1988 roku zawody rozgrywane są także drużynowo.

Polska, w skokach narciarskich, swój pierwszy sukces medalowy zawdzięcza **Wojciechowi Fortunie**. W **1972** roku na olimpiadzie w **Sapporo** nasz zawodnik wywalczył **złoty** medal. I na tym niestety nasze sukcesy się zakończyły.

Długi okres czasu nie było żadnego medalu, ani nawet większych osiągnięć. Dopiero znany wszystkim Mistrz z Wisły- **Adam Małysz** w **2002** roku w **Salt Lake City** zdobył 2 medale, **srebrny i brązowy**. Każdy liczył na złoty krążek, ale i tak w Polsce zapanowała radość z tych sukcesów. Olimpiada w Turynie w 2006 roku nie przyniosła Polsce żadnego medalu w tej dyscyplinie. Jednak 4 lata później nasz mistrz odzyskał formę i z **Vancouver** przywiózł 2 **srebrne** medale. Rok później zakończył karierę i wydawało się, że to koniec polskich sukcesów na skoczniach światowych. Nic jednak bardziej mylnego. W Małysza przez te lata było wpatrzonych wielu skoczków, między innymi młody zawodnik z podzakopiańskiego Zębu, **Kamil Stoch**. To jemu udało się zdobyć ten najważniejszy medal na olimpiadzie w **Soczi** w **2014** roku. Zdobyl **złoto** na dużej i na średniej skoczni. Radość w Polsce nie miała końca.

Aktualnie trwa olimpiada w koreańskim **Pjongczang**. Na średniej skoczni **Kamil Stoch** był o włos od medalu. Ostatecznie zajął 4 miejsce, podobno najgorsze dla sportowca. **17 lutego 2018** roku powtórzył swój sukces sprzed 4 lat i został ponownie **mistrzem olimpijskim** na dużej skoczni. Jest to pierwszy medal na tej olimpiadzie dla Polski. Na szczęście nie jedyny, bo **19 lutego, drużyna skoczków narciarskich** osiągnęła to, co nigdy żadnej polskiej drużynie na olimpiadzie się nie udało. Wspólnymi siłami: **Kamil Stoch, Dawid Kubacki, Stefan Hula i Maciej Kot** wywalczyli **brązowy medal**. Apetyty były, jak to w Polsce, na złoto, ale uważam, że i z trzeciego miejsca trzeba się cieszyć i gratulować. Pokonała ich tylko mocna drużyna z Norwegii i o włos, bo o 3,3 pkt. drużyna z Niemiec.

Tak mocnej kadry skoczków nigdy nie mieliśmy i należy się cieszyć z ich sukcesów i gratulować!

Katarzyna Blicharczyk

"Ortograficzne fantazje z ż niewymiennym"

Uczniowie klasy V naszej szkoły napisali opowiadania, w których użyli wyrazów z "ż" niewymiennym. Wymyślone historyjki ułatwiają zapamiętanie poprawnej pisowni niektórych słów.

"Poważna podróż"

Elżbieta, Grażyna i Błażej wyjechali do Niemiec. W **bagażu** mieli **bakłażana, bandaż**, a także **nóż**. W czasie **żmudnego** postępu Elżbieta, okrążając samochód, wpadła w **kałużę**. **Próżna** Grażyna **już** kupiła sobie **kożuch**, a Błażej figurkę **papieża**. Po zakupach poszli do ogrodu pełnego **zółtych róż**. Zobaczyli też wielkiego **węża**. Grażyna poszukiwała **żelazka**, **ponieważ** chciała wyprasować **piżamę**, którą niedawno kupiła. Okazało się, że zamiast żelazka spakowała gumowego **zółwia**.

Suzana

"Pożyczka"

Dawno temu **duży, mięsożerny drapieznik Błażej** dostał **pożyczkę**. Zabrał więc **żmiję Bożenę** na wakacje. Bożena zabrała **bagaż** pełen **bakłażanów** i niczym **zółw** wtoczyła się do auta. Błażej zabrał więcej rzeczy, a mianowicie: **abażur, żelazko, żelatynę, rzeżuchę i ryż**. Podróż była długa i pełna **przeżyć**. W trakcie **ostrożnej** jazdy cała pożyczka ulotniła się. W zamian wtargnął nowy **pasażer, wąż**. Dla Błażeja była to męka, ponieważ żmija Bożena ciągle syczała. Błażej **już żałował**, że zapomniał **noża**. Rozzłoszczona **niepożyteczna** żmija Bożena wyglądała jak **jeż** albo gorzej - jak jeżozwierz. Po całym dniu Bożena chciała spotkać się z **papieżem**. Jednak Błażej uznał ją za wariatkę, więc **żeby** go nie zjadła, dał jej **świeżą różę**. Żmija **wciąż** nie poddawała się. Poszła do **wrózki Elżbiety**, która **wróżyła** z **jeżyn**. Wywróżyła jednak, że z Bożeny nie będzie **żadnego pożytku**. Wściekła żmija **żwawo** uciekła w **zboże**, gdzie ujrzała **czyżyka**, który o mały włos uniknął tragedii - spotkania z Bożeną. Na szczęście nie spotkała **pożytecznej żaby Żanety**, która **żyła** sobie spokojnie **tuż** obok **skrzyżowania** polnych dróg. Rozżalona Bożena, nie czekając na drapieznika, wyruszyła w **żmudną podróż** do **zółtego** domku przy **plaży**.

Wiktoria

STOPKA
REDAKCYJNA

Numer przygotowali:

Julia Jakubczyk,
Natalia Słowik,
Katarzyna Blicharczyk,
Kinga Zawisza,
Norbert Szczepanik,
Szymon Mrozek,
Zuzanna Urbanek,
Katarzyna Suwała,
p. Anna Jakubik,
p. Elżbieta Sitar.

Skład i korekta:
Katarzyna Nowak